

Expertuś
i sztuka
szczęśliwego
życia

Ilustracje: Adam Polkowski

Projekt okładki: Adam Polkowski, Agata Cukierska

Korekta: Anna Kędroń

Skład: Black Dog Studio
Natalia Noszczyńska, Sebastian Łuczywo

Wydanie pierwsze

© Copyright by Wydawnictwo Expertia

Kopiowanie, reproduktowanie, cytowanie,
przeredagowywanie części lub całości publikacji bez
zgody wydawcy jest zabronione.

ISBN: 978-83-67098-67-0

TOMASZ KRUPA

Expertuś
i sztuka
szczęśliwego
życia

Ilustrował
Adam Polkowski

Podziękowania

To już ostatni tom przygód Misia Expertusia, dlatego serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej serii.

Przed wszystkim podziękowania należą się mojej Żonie i Dzieciom za wsparcie i wyrozumiałość. Dziękuję także ekipie Wydawnictwa Expertia z Maćkiem, Robertem i Arturem na czele oraz Adamowi za kapitalne ilustracje.

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy dzielili się ze mną swoimi uwagami i radami dotyczącymi kolejnych tomów.

Dziękuję za konsultacje Beacie, Ali, Edycie, Gabrysi oraz wszystkim specjalistom, których nie sposób tu wymienić.

Na koniec chcę wyrazić wdzięczność wszystkim korektorom za bardzo rzetelną pracę i odgadywanie moich (nie zawsze oczywistych 😊) pomysłów oraz ludziom odpowiedzialnym za skład i druk za świetną robotę!

Wstęp

Powoli domyka się historia spotkania Misia Expertusia i jego doradcy mimo woli – Guldena, ducha siedemnastowiecznego niderlandzkiego kupca.

Pierwszym zadaniem Guldena jest tym razem ukazanie Misiowi, jak wybrać właściwą drogę zawodową. Doradza, jakimi kryteriami warto się kierować podczas wyboru pracy, a jednocześnie jak być realistą i nie oczekiwać życia usłanego różami.

Jest to bardzo trudne zadanie, jednak duch sięga do najgłębszych pokładów swojej

wiedzy. Pomaga mu także przyjaciel – japoński mędrzec.

Kolejne zadanie wiąże się z kryzysem wiary w siebie u Misia. Nastąpiło to na skutek porównywania się z innymi, a przede wszystkim z obrazami publikowanymi w mediach społecznościowych.

Gulden musi się uciec do pomocy magii, aby pokazać, że prawdziwe życie wygląda zupełnie inaczej niż na pięknych obrazkach wrzucanych do Internetu.

Zanim duch zostanie uwolniony, stanie przed najtrudniejszym zadaniem – musi przekazać podopiecznemu, jak wieść szczęśliwe życie.

Ostatnia próba ma zadecydować o tym, czy kupiec odrobił zadaną mu lekcję i potrafił przezwyciężyć własne słabości.

Tak oto kończy się przygoda Misia i zamkniętego w pozytywce ducha. Nie jest to jednak koniec historii ani Guldena, ani Expertusia. Z pewnością będą się pojawiać dalej, aby bawić czytelników, a przy okazji przekazywać dzieciom wiedzę, która wzbogaci ich życie.

Tajemnicza Kraina Ikigai

Wieczorem w odwiedziny do Misiów przyszli Ciocia i Wujek Grizzly wraz ze swoim synem Harrym. Dzieci miło spędzały razem czas, bawiąc się i żartując. W tym czasie dorośli dyskutowali, jak to mają w zwyczaju.

Wizyta przebiegała w bardzo miłej atmosferze aż do momentu, gdy gospodarze podali kolację. Dzieci usiadły przy stole obok dorosłych i trafiły na ostry spór, który dotyczył pracy.

– Jeśli chcesz zarobić dobre pieniądze,



to nie masz co liczyć na to, że praca będzie przyjemna. Ubezpieczenia da się jeszcze znieść, ale księgowości szczerze nienawidzę! – mówił podniesionym głosem Wujek Grizzly.

– Dlatego ja pracuję z dziećmi w szkole. Pomoc psychologa jest zawsze ważna i czuję, że moja praca jest potrzebna światu – odpowiedział Pan Miś.

– I co z tego, skoro płacą ci za to grosze? – argumentował Wujek.

– A na co ci te wszystkie firmy, skoro nie cierpisz tego, czym się zajmujesz? – odgryzł się Tata Expertusia.

Expertuś, Natalka i Harry z zaciekawieniem oczekiwali dalszego ciągu dyskusji, ale, ku ich rozczarowaniu, dorośli zmienili temat, chcąc uniknąć kłótni.

Państwo Misiowie podali kolację, po czym dzieci wróciły do pokoju. Niestety kwestia zarabiania nie powróciła już podczas spotkania.

Uwagi, które padły z ust dorosłych, nie dawały Misiowi spokoju przez cały wieczór. Gdy goście już poszli, niedźwiadek postanowił więc wywołać Guldena i dopytać go o to, czy da się zarabiać fajne pieniądze, robiąc jednocześnie coś przyjemnego.

Duch wyleciał z pozytywki wystrojony w staromodny frak.

- Cześć, przeszkodziłem ci w czymś ważnym? – spytał na powitanie niedźwiadek.

- Właśnie wracałem z filharmonii – odparł Gulden.

- Za twoich czasów słuchało się takich nudziarstw? – nie dowierzał Expertuś.



– Niektórzy słuchali. Ja stałem się miłośnikiem muzyki poważnej niedawno. Może ty też do tego kiedyś dojrzejesz...

– Raczej nieprędko – zakończył temat Miś.

– Ale mam do ciebie pytanie. Czy da się pracować w taki sposób, żeby być bogatym, a jednocześnie robić coś, co się lubi?

– Owszem, da się, ale mało kto potrafi zrealizować taki plan. Mam znajomego, który świetnie ci to wytłumaczy.

– Kolejny duch?

– Nie, tym razem makak. Z tym że mieszka dość daleko, bo w Japonii – wyjaśnił z uśmiechem Gulden.

– I jeszcze jedno. Czy wkrótce nie minie pięć lat, od kiedy mi pomagasz? – spytał niedźwiadek.

– Tak, jeszcze dwa tygodnie i chyba kończy